

## GÓRNICY BĘDĄ JUTRO ŚWIĘTOWAĆ BARBÓRKĘ

---

W środę przypada Barbórka. Tradycyjny dzień górnika obchodzony będzie nie tylko na Górnym Śląsku, ale też w innych regionach, gdzie świętują górnicy węgla brunatnego, pracownicy kopalń rud miedzi, cynku i ołowiu, soli, a także załogi zakładów wydobywczych ropy i gazu, wód leczniczych i termalnych.

Wraz z firmami eksploatującymi kopaliny pospolite - kruszywa, piasek i żwir - w Polsce jest ponad 7,5 tys. zakładów górniczych - 43 podziemne, 94 otworowe oraz blisko 7,4 tys. zakładów odkrywkowych. Łącznie krajowy przemysł wydobywczy bezpośrednio zatrudnia ponad 180 tys. pracowników. Najwięcej - ponad 83 tys. osób - pracuje w kopalniach węgla kamiennego. Kilkakrotnie więcej pracowników zatrudniają firmy kooperujące z górnictwem.

Na Górnym Śląsku obchody Barbórki trwają od kilku dni. W kościołach odbywają się msze w intencji górników; w niedzielę jedną z nich odprawił w Rudzie Śląskiej-Bielszowicach metropolita katowicki abp Wiktor Skworec. Barbórka obchodzona jest w dniu, kiedy Kościół wspomina św. Barbarę z Nikodemii - patronkę dobrej śmierci i trudnej pracy. To właśnie do niej zwracają się górnicy z prośbą o opiekę i bezpieczne szczyty. W środę msze będą też odprawiane w cechowniach kopalń.

Z okazji Barbórki podczas okolicznościowych akademii wręczane są odznaczenia, spotykają się jubileaci i emeryci, grają górnicze orkiestry. W okresie barbórkowym związki zawodowe organizują biesiady piwne.

W sobotnich uroczystościach, organizowanych w Katowicach przez Polską Grupę Górniczą, wzięli udział m.in. premier Mateusz Morawiecki, który wyraził przekonanie, że do obrony polskiego modelu górnictwa wobec żądań Unii Europejskiej dotyczących klimatu potrzebne jest unowocześnienie tej branży. Apelowo o wspólne wypracowanie rozwiązań, które pozwolą utrzymać wielki przemysłowy potencjał Śląska.

Prezydent Andrzej Duda wzięli w sobotę udział w uroczystej akademii barbórkowej w Kopalni Węgla Brunatnego Turów w Bogatyni. Podkreślał, że wydobywanie węgla to wielkie zadanie i służba, którą górnicy realizują dla Polski, zapewniając bezpieczeństwo energetyczne. Prezydent zaznaczył, że transformacja energetyczna w celu ochrony klimatu musi odbywać się przy poszanowaniu ludzi.

W ostatnich dniach uroczystości barbórkowe zorganizowało wiele górniczych firm i instytucji. W środę świętować będą m.in. górnicy skupiającej trzy kopalnie spółki Tauron Wydobywanie. Na uroczystości w zakładzie górniczym Sobieski w Jaworznie zaproszeni zostali m.in. szef resortu aktywów państwowych Jacek Sasin i jego zastępca Adam Gawęda.

W sobotę wicepremier Sasin uczestniczył w uroczystościach barbórkowych w kopalni Piast-Ziemowit w Bieruniu. Podkreślał, że rząd nie zmienia swojej polityki wobec górników i górnictwa. "Wykorzystanie węgla i opieranie się na tym bogactwie nie stoi w sprzeczności z działaniami na rzecz ochrony klimatu. Pomogą nam w tym nowe technologie" - mówił.

Minister aktywów państwowych zaznaczył, że polskie górnictwo węglowe było i będzie jednym z podstawowych sektorów gospodarki współdecydujących o bezpieczeństwie energetycznym państwa. Oceniał, że „główne zadania dla górnictwa w najbliższych latach to poprawa efektywności, finansowanie inwestycji, obniżanie kosztów, dostosowanie produkowanego węgla do potrzeb rynku oraz stabilizacja sprzedaży”. Temu mają służyć inwestycje realizowane w tym i przyszłym roku.

Tegoroczną Barbórkę górnictwo węgla kamiennego świętuje w sytuacji spadającego wydobycia i sprzedaży węgla kamiennego. Mimo to wzrosły zwały niesprzedanego surowca, przy zmniejszeniu importu. Spółki węglowe wydają w tym roku rekordowo dużo na inwestycje - w sumie ok. 4,2 mld zł, ale też zmniejszają zyski. Wiele wskazuje, że branżę czeka spowolnienie.

Barbórka co roku jest okazją do uczczenia tych pracowników kopalń, którzy zginęli w wypadkach przy pracy. Od początku roku praca górnicza pochłonęła 22 ofiary śmiertelne, wobec 21 w całym zeszłym roku. W kopalniach węgla kamiennego zginęło dotąd 16 osób - również o jedną więcej niż w całym roku 2018.

Najwięcej, pięciu górników, zginęło w tym roku w katowickiej kopalni Murcki-Staszic - trzech w wyniku silnego wstrząsu, dwóch w efekcie wejścia do wyrobiska z atmosferą niezdatną do oddychania. Ogółem od początku tego roku do końca października w polskim górnictwie doszło do 1920 rozmaitych wypadków, z czego 1570 w kopalniach węgla kamiennego. 10 górników odniosło poważne obrażenia. (PAP)